

Sygn. akt II Ka 688/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SSO Jerzy Kozaczuk SSO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Walerczak

przy udziale Prokuratora Małgorzaty Podniewskiej

po rozpoznaniu w dniach 9 lutego 2016 r. i 17 marca 2016 r.

sprawy **M. C., E. C., Z. K. (1) i K. K. (1)**

oskarżonych o przestępstwa z art. 231 §1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońcę oskarżonych E. C. i Z. K. (1), obrońcę oskarżonego M. C. oraz przez oskarżonych Z. K. (1) i K. K. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 26 sierpnia 2015 r. sygn. akt II K 774/13

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. na podstawie art. 66 §1 kk i art. 67 §1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego Z. K. (1) warunkowo umarza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok; na podstawie art. 67 §3 kk w zw. z art. 43 a §1 kk orzeka wobec tego oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 500 (pięćset) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

2. na podstawie art. 66 §1 kk i art. 67 §1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego E. C. warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata; na podstawie art. 67 §3 kk w zw. z art. 43 a §1 kk orzeka wobec tego oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 2000 (dwa tysiące) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych E. C. i Z. K. (1) po 60 (sześćdziesiąt) złotych opłaty za obie instancje oraz po 5 (pięć) złotych wydatków za postępowanie odwoławcze;

IV. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego M. C. kwotę (...) (jeden tysiąc sto pięć) złotych, zaś od K. K. (1) kwotę 485 (czteryście osiemdziesiąt pięć) złotych kosztów sądowych za II instancję.

Sygn. akt II Ka 688/15

UZASADNIENIE

M. C. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 11 października 2007 roku w R. woj. (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, będąc funkcjonariuszem publicznym – Inspektorem Urzędu Dozoru Technicznego, odpowiedzialnym za zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych nie dopełnił obowiązku przeprowadzenia badań okresowych następujących urządzeń:

1. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
2. dźwignika nr ewidencyjnym (...)

należących do K. G. (...) zgodnie z wymogami zawartymi w § 91 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2001r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, jakim powinny odpowiadać dźwigniki (Dz.U. Nr 4, poz. 43) i wydał decyzję zezwalającą na eksploatację tych urządzeń mimo nieposiadania przez konserwatora stosownych uprawnień, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231§1 kk w zw. z art. 12 kk,

II. w dniu 27 listopada 2007 roku w S. woj. (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, będąc funkcjonariuszem publicznym – Inspektorem Urzędu Dozoru Technicznego, odpowiedzialnym za zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych nie dopełnił obowiązku przeprowadzenia badań okresowych następujących urządzeń:

1. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
2. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
3. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
4. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
5. dźwignika nr ewidencyjnym (...)

należących do P.H.U. (...) D. D. zgodnie z wymogami zawartymi w § 91 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2001r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, jakim powinny odpowiadać dźwigniki (Dz.U. Nr 4, poz. 43) i wydał decyzję zezwalającą na eksploatację tych urządzeń mimo nieposiadania przez konserwatora stosownych uprawnień, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231§1 kk w zw. z art. 12 kk,

III. w dniu 7 listopada 2008 roku w R. woj. (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, będąc funkcjonariuszem publicznym – Inspektorem Urzędu Dozoru Technicznego, odpowiedzialnym za zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych nie dopełnił obowiązku przeprowadzenia badań okresowych następujących urządzeń:

1. dźwignika nr ewidencyjnym (...)

2. dźwignika nr ewidencyjnym (...)

należących do K. G. (...) zgodnie z wymogami zawartymi w § 91 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2001r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, jakim powinny odpowiadać dźwigniki (Dz.U. Nr 4, poz. 43) i wydał decyzję zezwalającą na eksploatację tych urządzeń mimo nieposiadania przez konserwatora stosownych uprawnień, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231§1 kk w zw. z art. 12 kk,

IV. w dniu 28 listopada 2008 roku w S. woj. (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, będąc funkcjonariuszem publicznym – Inspektorem Urzędu Dozoru Technicznego, odpowiedzialnym za zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych nie dopełnił obowiązku przeprowadzenia badań okresowych następujących urządzeń:

1. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
2. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
3. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
4. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
5. dźwignika nr ewidencyjnym (...)

należących do P.H.U. (...) D. D. zgodnie z wymogami zawartymi w § 91 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2001r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, jakim powinny odpowiadać dźwigniki (Dz.U. Nr 4, poz. 43) i wydał decyzję zezwalającą na eksploatację tych urządzeń mimo braku dziennika konserwacji, wyznaczonej osoby obsługującej i konserwującej, posiadających odpowiednie zaświadczenia kwalifikacyjne uprawniające do wykonywania tych czynności, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231§1 kk w zw. z art. 12 kk,

V. w dniu 29 września 2009 roku w R. woj. (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, będąc funkcjonariuszem publicznym – Inspektorem Urzędu Dozoru Technicznego, odpowiedzialnym za zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych nie dopełnił obowiązku przeprowadzenia badań okresowych następujących urządzeń:

1. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
2. dźwignika nr ewidencyjnym (...)

należących do K. G. (...) zgodnie z wymogami zawartymi w § 91 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2001r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, jakim powinny odpowiadać dźwigniki (Dz.U. Nr 4, poz. 43) i wydał decyzję zezwalającą na eksploatację tych urządzeń mimo nieposiadania przez konserwatora stosownych uprawnień, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231§1 kk w zw. z art. 12 kk,

VI. w dniu 13 listopada 2009 roku w S. woj. (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, będąc funkcjonariuszem publicznym – Inspektorem Urzędu Dozoru Technicznego, odpowiedzialnym za zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych nie dopełnił obowiązku przeprowadzenia badań okresowych następujących urządzeń:

1. dźwignika nr ewidencyjnym (...)

2. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
3. dźwignika nr ewidencyjnym(...)
4. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
5. dźwignika nr ewidencyjnym (...)

należących do P.H.U. (...) D. D. zgodnie z wymogami zawartymi w § 91 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2001r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, jakim powinny odpowiadać dźwigniki (Dz.U. Nr 4, poz. 43) i wydał decyzję zezwalającą na eksploatację tych urządzeń mimo braku dziennika konserwacji, wyznaczonej osoby obsługującej i konserwującej, posiadających odpowiednie zaświadczenia kwalifikacyjne uprawniające do wykonywania tych czynności, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231§1 kk w zw. z art. 12 kk,

VII. w dniu 19 listopada 2010 roku w S. woj. (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, będąc funkcjonariuszem publicznym – Inspektorem Urzędu Dozoru Technicznego, odpowiedzialnym za zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych nie dopełnił obowiązku przeprowadzenia badań okresowych następujących urządzeń:

1. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
2. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
3. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
4. dźwignika nr ewidencyjnym (...)
5. dźwignika nr ewidencyjnym (...)

należących do P.H.U. (...) D. D. zgodnie z wymogami zawartymi w § 91 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2001r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, jakim powinny odpowiadać dźwigniki (Dz.U. Nr 4, poz. 43) i wydał decyzję zezwalającą na eksploatację tych urządzeń mimo braku dziennika konserwacji, wyznaczonej osoby obsługującej i konserwującej, posiadających odpowiednie zaświadczenia kwalifikacyjne uprawniające do wykonywania tych czynności, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231§1 kk w zw. z art. 12 kk,

VIII. w czerwcu i w lipcu 2009 roku w Z. gm. Ł. będąc funkcjonariuszem publicznym – Inspektorem Urzędu Dozoru Technicznego, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że mimo zakazu indywidualnego prowadzenia szkoleń w zakresie obsługi i konserwacji urządzeń technicznych oraz zakazu łączenia obowiązków dydaktycznych z uczestniczeniem w komisji kwalifikacyjnej, na terenie firmy (...) Sp. jawna w Z. przeprowadził szkolenie 10 osób w zakresie obsługi żurawika przyściennego, stacjonarnego warsztatowego, a następnie nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku i wbrew wymogom wskazanym w § 3 ust. 2 rozporządzenia ministra Gospodarki z dnia 18 lipca 2001 roku w sprawie trybu sprawdzania kwalifikacji wymaganych przy obsłudze i konserwacji urządzeń technicznych (Dz.U. z dnia 31 lipca 2001r.) jednoosobowo przeprowadził egzamin bez części praktycznej, a w dniu 13 października 2009 r. przyjął 3.000 zł od W. G. (1) tytułem wynagrodzenia za szkolenie, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231§2 kk,

IX. w dniu 27 listopada 2009 roku w S. woj. (...) będąc funkcjonariuszem publicznym – Inspektorem Urzędu Dozoru Technicznego, odpowiedzialnym za zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych nie

dopełnił obowiązku przeprowadzenia badania okresowego podestu ruchomego nr ewidencyjny (...) eksploatowanego przez P. – (...) Zakład w S. zgodnie z wymogami zawartymi w § 23 Rozporządzenia Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, w zakresie eksploatacji niektórych urządzeń transportu bliskiego (Dz.U. Nr 193, poz. 1889 i 1890) i wydał decyzję zezwalającą na eksploatację tego urządzenia oraz poświadczył nieprawdę w protokole badania okresowego poprzedzającego wydanie wymienionej decyzji, że próby techniczne odbyły się z udziałem konserwatora K. K. (1) w dn. 27.11.2009 w S. przy ul. (...), a w rzeczywistości dokument ten został podpisany przez konserwatora w terminie późniejszym w W., czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231§1 kk i art. 271§1 kk w zw. z art. 11§2 kk,

E. C., został oskarżony o to, że:

X. w dniu 22 września 2009 roku w S. woj. (...) będąc funkcjonariuszem publicznym – Inspektorem Urzędu Dozoru Technicznego, odpowiedzialnym za zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych nie dopełnił obowiązku osobistego przeprowadzenia badania odbiorczego dźwigu nr ewid. (...) należącego do J. O. właściciela firmy (...) zgodnie z wymogami zawartymi w § 8 Rozporządzenia Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, w zakresie eksploatacji niektórych urządzeń transportu bliskiego (Dz.U. Nr 193, poz. 1889 i 1890) i wydał decyzję zezwalającą na eksploatację tego urządzenia oraz poświadczył nieprawdę w protokole czynności poprzedzających wydanie pierwszej decyzji zezwalającej na eksploatację urządzenia transportu bliskiego jakoby z jego udziałem i konserwatora M. Ś. (1) w dn. 22.09.2009 r. w M. odbyły się badania odbiorcze wskazane w tym dokumencie podczas gdy w rzeczywistości nie miały one miejsca, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231§1 kk i art. 271§1 kk w zw. z art. 11§2 kk,

XI. w dniu 7 sierpnia 2009 roku w Ł. woj. (...) będąc funkcjonariuszem publicznym – Inspektorem Urzędu Dozoru Technicznego, odpowiedzialnym za zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych nie dopełnił obowiązku przeprowadzenia badania okresowego żurawia samochodowego nr ewidencyjny (...) należącego do M. B. właściciela firmy (...) zgodnie z wymogami zawartymi w § 23 Rozporządzenia Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, w zakresie eksploatacji niektórych urządzeń transportu bliskiego (Dz.U. Nr 193, poz. 1889 i 1890) i wydał decyzję zezwalającą na eksploatację tego urządzenia mimo braku dziennika konserwacji, wyznaczonej osoby obsługującej i konserwującej, posiadających odpowiednie zaświadczenia kwalifikacyjne uprawniające do wykonywania tych czynności, czym działał na szkodę interesu publicznego ,

tj. o czyn z art. 231§1 kk,

XII. w dniu 31 sierpnia 2010r. w Ł. woj. (...) będąc funkcjonariuszem publicznym – Inspektorem Urzędu Dozoru Technicznego, odpowiedzialnym za zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych nie dopełnił obowiązku przeprowadzenia badania okresowego żurawia samochodowego nr ewidencyjny (...) należącego do M. B. właściciela firmy (...) zgodnie z wymogami zawartymi w § 23 Rozporządzenia Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, w zakresie eksploatacji niektórych urządzeń transportu bliskiego (Dz.U. Nr 193, poz. 1889 i 1890) i wydał decyzję zezwalającą na eksploatację tego urządzenia mimo braku dziennika konserwacji, wyznaczonej osoby obsługującej i konserwującej, posiadających odpowiednie zaświadczenia kwalifikacyjne uprawniające do wykonywania tych czynności, czym działał na szkodę interesu publicznego ,

tj. o czyn z art. 231§1 kk,

XIII. w dniu 30 lipca 2010 roku w W. woj. (...) będąc funkcjonariuszem publicznym – Inspektorem Urzędu Dozoru Technicznego, odpowiedzialnym za zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych nie dopełnił

obowiązku przeprowadzenia badania okresowego dźwignika przemysłowego nr ewidencyjny (...) należącego do Z. P. właściciela firmy (...) zgodnie z wymogami zawartymi w § 91 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2001r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, jakim powinny odpowiadać dźwigniki (Dz.U. Nr 4, poz. 43) i wydał decyzję zezwalającą na eksploatację tego urządzenia mimo braku dziennika konserwacji, wyznaczonej osoby obsługującej i konserwującej, posiadających odpowiednie zaświadczenia kwalifikacyjne uprawniające do wykonywania tych czynności, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231§1 kk,

Z. K. (1), został oskarżony o to, że:

XIV. w dniu 4 listopada 2010 roku w R. woj. (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, będąc funkcjonariuszem publicznym – Inspektorem Urzędu Dozoru Technicznego, odpowiedzialnym za zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych nie dopełnił obowiązku przeprowadzenia badań okresowych dźwigników o nr ewidencyjnym (...), (...) należących do K. G. prowadzącego działalność gospodarczą K. (...) zgodnie z wymogami zawartymi w § 91 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2001r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, jakim powinny odpowiadać dźwigniki (Dz.U. Nr 4, poz. 43) i wydał decyzję zezwalającą na eksploatację tych urządzeń mimo nieposiadania przez konserwatora stosownych uprawnień, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231§1 kk,

K. K. (1), został oskarżony o to, że:

XV. w okresie nie wcześniej niż od 16 października 2009 roku do 10 grudnia 2010 roku w S. i w W. działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu będąc uprawnionym konserwatorem urządzeń podlegających dozorowi technicznemu poświadczył nieprawdę w dzienniku konserwacji podestu ruchomego wolnobieżnego nr ewidencyjny (...) eksploatowanego przez (...) S.A. Zakład (...) odnośnie do przeprowadzenia przeglądów technicznych tego urządzenia w dniach 20 października 2008r., 20 listopada 2008r., 17 grudnia 2008r., 27 stycznia 2009r., 27 lutego 2009r., 31 marca 2009r., 22 kwietnia 2009r., 29 maja 2009r., 22 czerwca 2009r., 14 lipca 2009r., 12 sierpnia 2009 r., stanowiących warunek konieczny do uzyskania decyzji Prezesa Urzędu Dozoru Technicznego zezwalającej na jego eksploatację, które w rzeczywistości nie miały miejsca,

tj. o czyn z art. 271§1 kk w zw. z art. 12 kk,

XVI. w listopadzie 2009 roku w W. będąc uprawnionym konserwatorem urządzeń podlegających dozorowi technicznemu poświadczył nieprawdę w protokole badania okresowego podestu ruchomego nr ewidencyjny (...) eksploatowanego przez (...) S.A. Zakład (...), że osobiście uczestniczył w dniu 27 listopada 2009 roku w S. w próbach technicznych urządzenia, od wyniku których uzależnione jest wydanie decyzji Prezesa Urzędu Dozoru technicznego zezwalającej na jego eksploatację, podczas gdy dokument ten podpisał w terminie późniejszym,

tj. o czyn z art. 271§1 kk.

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Siedlcach orzekł:

przy zastosowaniu art. 4§1 kk oskarżonego ***M. C.:***

I. uznał za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu w pkt I aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 231§1 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na podstawie art. 231§1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznał za winnego popełnienia zarzuczonego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 231§1 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na podstawie art. 231§1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

III. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt III aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 231§1 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na podstawie art. 231§1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt IV aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 231§1 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na podstawie art. 231§1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

V. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt V aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 231§1 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na podstawie art. 231§1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

VI. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt VI aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 231§1 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na podstawie art. 231§1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

VII. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt VII aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 231§1 kk w zw. z art. 12 kk przy czym z opisu czynu wyeliminował pkt 1,2 oraz 4 i za ten czyn na podstawie art. 231§1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

VIII. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt VIII aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 231§2 kk i za ten czyn na podstawie art. 231§2 kk wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;

IX. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt IX aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 231§1 kk w zb. z art. 271§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i za ten czyn na podstawie zbiegających się przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 271§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

X. na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności;

XI. na podstawie art. 69§1 i §2 kk i art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 lat tytułem próby;

XII. w zakresie czynu z pkt VIII aktu oskarżenia na podstawie art. 45§1 kk orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści majątkowej w kwocie 3000 zł;

XIII. na podstawie art. 71§1 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33§3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych;

przy zastosowaniu art. 4§1 kk oskarżonego E. C.

XIV. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt X aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 231§1 kk w zb. z art. 271§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i za ten czyn na podstawie zbiegających się przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 271§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

XV. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt XI aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 231§1 kk i za ten czyn na podstawie art. 231§1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

XVI. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt XII aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 231§1 kk i za ten czyn na podstawie art. 231§1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

XVII. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt XIII aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 231§1 kk i za ten czyn na podstawie art. 231§1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

XVIII. na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył oskarżonemu karę łączną roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

XIX. na podstawie art. 69§1 i §2 kk i art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 lat tytułem próby;

XX. na podstawie art. 71§1 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając na podstawie art. 33§3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych;

XXI. oskarżonego **Z. K. (1)** uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt XIV aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 231§1 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na podstawie art. 231§1 kk w zw. z art. 37a kk skazał go na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając na podstawie art. 33§3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych;

XXII. oskarżonego **K. K. (1)** uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt XV aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 271§1 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na podstawie art. 271§1 kk skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

XXIII. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt XVI aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 271§1 kk i za ten czyn na podstawie art. 271§1 kk skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

XXIV. na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności;

XXV. na podstawie art. 69§1 i §2 kk i art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby;

XXVI. na podstawie art. 71§1 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33§3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych;

XXVII. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych: M. C. kwotę 1100 zł, E. C. kwotę 900 zł, Z. K. (1) kwotę 180 zł, K. K. (1) kwotę 480 zł i H. P. kwotę 170 zł tytułem obowiązku częściowej zapłaty kosztów sądowych związanych z ich udziałem w sprawie, zaś zwolnił ich od ponoszenia pozostałych kosztów sądowych przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Postanowieniem z dnia 30 września 2015r. Sąd Rejonowy w Siedlcach z urzędu, na podstawie art. 105 § 1 kpk, sprostował oczywistą omyłkę pisarską w pkt XXVII wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 26 sierpnia 2015r. w sprawie II K 774/13 w ten sposób, że wykreślił z rozstrzygnięcia o kosztach procesu zapis dotyczący H. P..

Apelacje od tego wyroku wnieśli: obrońca oskarżonych E. C. i Z. K. (1), obrońca oskarżonego M. C. oraz oskarżeni Z. K. (1) i K. K. (1).

Obrońca oskarżonych E. C. i Z. K. (1) zaskarżył powyższy wyrok w całości w odniesieniu do w/w oskarżonych.

Na podstawie art. 427§2kpk w zw. z art. 438 pkt 1-4 kpk wyrokowi zarzucił:

a/ obrazę przepisu art. 231§1 kk polegającą na błędnej jego wykładni i uznaniu winy oskarżonego E. C. w zakresie zarzutów opisanych w pkt XI, XII i XIII aktu oskarżenia oraz winy oskarżonego Z. K. (1) w zakresie zarzutu z pkt XIV aktu oskarżenia, w sytuacji, gdy opisane w nich zachowania nie wyczerpują ustawowych znamion występku określonego w art. 231§1 kk;

b/ obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 7 kpk polegającą na dowolnej ocenie dowodów przez bezpodstawne odrzucenie wyjaśnień oskarżonego E. C. oraz oskarżonego Z. K. (1), w także zeznań świadków K. S. i M. Ś. (1), J. O. i R. K. (zarzut X a/o), które to dowody oceniane w całokształcie okoliczności sprawy oraz w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego są w całości wiarygodne;

c/ art. 410 kpk polegającą na nierozważeniu całokształtu okoliczności sprawy, w tym zwłaszcza pominięciu faktów wynikających z protokołów badań okresowych żurawia samochodowego w firmie PHU (...) (zarzut XI i XII dotyczący E. C.), z których wynika, że uczestniczyli w nich konserwator K. K. i operator M. R., a nadto widnieją zapisy na temat dziennika konserwacji i podpis właściciela firmy świadczący o wykonaniu zaleceń dotyczących prowadzenia dziennika, a nadto nierozważeniu treści zeznań świadków F. K. i A. O. (rozprawa z dnia 03.06.2015r.), z których wynika, że obaj oskarżeni działali zgodnie z zasadami obowiązującymi inspektorów dozoru technicznego, a ich decyzje o dopuszczeniu do eksploatacji badanych urządzeń były zgodne z prawem;

d/ art. 424§1 kpk polegającą na braku uzasadnienia decyzji dotyczącej oceny zeznań świadków K. S. i M. Ś. (2), J. O. i R. K., którym Sąd nie dał wiary oraz na niedostatecznym wyjaśnieniu podstawy prawnej orzeczenia w zakresie zastosowania przepisu art. 231§kk w odniesieniu do czynów zarzucanych oskarżonym E. C. i Z. K.;

e/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia o winie obu oskarżonych i mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na:

- bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony E. C. popełnił czyn opisany w pkt X podczas gdy brak jest po temu oczywistych podstaw dowodowych, zaś wyjaśnienia oskarżonego oraz świadków zdarzenia wskazanych wyżej świadczą o jego niewinności;

- bezpodstawnym przyjęciu w zakresie czynów XI, XII i XIII zarzucanych E. C., że brak było dzienników konserwacji, wyznaczonych osób obsługujących i konserwujących urządzenia, w sytuacji, gdy treść protokołów kontroli tego nie potwierdza;

- bezpodstawnym przyjęciu w zakresie czynu XIV zarzucanego Z. K., że konserwator nie miał stosownych uprawnień, w sytuacji gdy żadne normy prawne nie określają szczególnego rodzaju uprawnień konserwatora, a B. J. posiadał wszelkie kwalifikacje praktyczne i doświadczenie do konserwacji dźwignika;

- bezpodstawnym przyjęciu w zakresie czynów zarzucanych obu oskarżonym, że działali oni na szkodę interesu publicznego, w sytuacji gdy okoliczność ta będąca przesłanką odpowiedzialności karnej nie została w żaden sposób wykazana, zaś zeznania świadków F. K. i A. O. jednoznacznie wskazują na to, że obaj oskarżeni działali zgodnie z przepisami i zasadami obowiązującymi inspektorów dozoru technicznego;

- bezpodstawnym uznaniu, że całokształt okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynów zarzucanych oskarżonym E. C. (czyny XI, XII i XIII) i Z. K. (czyn XIV) wskazuje na znacznym stopień społecznej szkodliwości, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena prowadzi do wniosku, że stopień ten jest znikomy;

f/ z ostrożności obrończej wyrokowi zarzucił także rażąca surowość kar wymierzonych obu oskarżonym (E. C. czyny XI, XII i XIII, Z. K. czyn XIV) polegającą na niezastosowaniu instytucji umorzenia postępowania wobec znikomej społecznej ich szkodliwości;

Podnosząc powyższe zarzuty na podstawie art. 427§1 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obu oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów, ewentualnie wniósł o uniewinnienie oskarżonego E. C. od popełnienia czynu z pkt X a/o, zaś w części dotyczącej zarzutów XI, XII i XIII umorzenie postępowania na podstawie art. 1§2 kk w zw. z art. 17§1 pkt 3 kpk, zaś w odniesieniu do oskarżonego Z. K. (czyn XIV a/o) umorzenie postępowania na tej samej podstawie prawnej. Wniósł także ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W osobistej apelacji oskarżony Z. K. (1) zaskarżył powyższy wyrok w całości w stosunku do jego osoby. Zakwestionował swoją winę i zaprezentował własną interpretację przepisów obowiązujących Inspektorów Dozoru Technicznego w zakresie sprawdzania uprawnień konserwatorów obsługujących dźwigniki. Podkreślił przede wszystkim, że wydając decyzję zezwalającą na eksploatację urządzenia transportu bliskiego w firmie (...) postąpił zgodnie z obowiązującymi przepisami i nabytą wiedzą, uzyskaną w wyniku odbytych szkoleń oraz w oparciu o zdobytą praktykę zawodową. W

jego ocenie konserwator zatrudniony w firmie (...), aby wykonywać konserwację znajdujących się tam dźwigników, nie musiał mieć uprawnień kategorii E III, bowiem do tego typu urządzeń wystarczyły uprawnienia kategorii M III. Wniósł o uniewinnienie go od popełnienia przypisanego mu czynu.

W osobistej apelacji oskarżony K. K. (1) zaskarżył powyższy wyrok w całości, nie formułując jednak żadnego wniosku. Podniósł, że wbrew ustaleniom Sądu w dniu 27 listopada 2009 roku uczestniczył w próbach podestu ruchomego nr ewid. (...), jednak podpis złożył w terminie późniejszym, gdyż nie miał czasu, aby czekać na sporządzenie protokołów w dniu badania. Wskazał też, że prowadzenie dziennika konserwacji nie jest warunkiem dopuszczenia urządzenia do eksploatacji przez Urząd Dozoru Technicznego

Obrońca oskarżonego M. C. zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 427§2 kpk i art. 438 pkt 1 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę prawa materialnego:

1. art. 231§1 kk poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przypisaniu oskarżonemu C. odpowiedzialności karnej z tego przepisu, pomimo braku ustawowych znamion art. 231§1 kk, tj. wskazania realnego niebezpieczeństwa zagrożenia szkodą oraz faktycznej (realnej) oceny społecznej szkodliwości ewentualnych naruszeń konkretnych przepisów obowiązującego prawa,

2. art. 231§2 kk poprzez błędną interpretację pojęcia „korzyść majątkowa” polegającą na uznaniu, że zawarcie umowy przez oskarżonego C. z firmą (...) na przeprowadzenie szkolenia pracowników, nawet z ewentualnym naruszeniem umowy o zakazie konkurencji i przyjęcie za to szkolenie umówionego wynagrodzenia stanowi kwalifikowaną postać przyjęcia korzyści majątkowej określonej tym przepisem,

3. § 91 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z 28.12.2001 r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, jakim powinny odpowiadać dźwigniki (Dz.U. nr 4 poz. 43) przez błędną jego wykładnię, iż przepis ten nakładał na oskarżonego C. jako inspektora UDT wydanie decyzji nie zezwalającej na eksploatację dźwigników w sytuacji posiadania przez B. J. uprawnień mechanicznych (M. III), a nie elektrycznych (E), podczas gdy wymieniony przepis rozporządzenia, jak również żadne inne przepisy, w tym instrukcje obsługi tych konkretnych dźwigników takiego zachowania nie wymagają.

II. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść:

1. Ustalenia, że badania przeprowadzone przez oskarżonego C. w firmie (...) w latach 2007-2010 (pkt II,IV,VI i VII a/o) odbywały się pod nieobecność osoby wyznaczonej do obsługi tych dźwigników, które nie były systematycznie konserwowane, a w związku z tym nie prowadzono Dzienników konserwacji, co wymagało od oskarżonego C. wydanie decyzji o niedopuszczeniu, podczas gdy: osobami wyznaczonymi do obsługi byli: w 2007 L. R., w 2008 i 2010 – M. D. (1), a w 2009 M. D., obsługę konserwatorską od 2001 r. wykonywała firma (...), który po awanturze z M. D. w 2009 r. zabrał część dokumentacji (...)u znajdującą się w S..

2. Ustalenia, że oskarżony C. zobowiązał się do „załatwienia” dyrektorowi ze spółki (...) nie tylko szkolenia, lecz także przeegzaminowania pracowników tej spółki w zamian za otrzymanie korzyści majątkowej, naruszając zasadę bezstronności, zakazu indywidualnego prowadzenia szkoleń, zakazu łączenia obowiązków dydaktycznych z uczestniczeniem w komisji kwalifikacyjnej i jednoosobowo przeprowadził egzamin bez części praktycznej, podczas, gdy przeprowadzone przez oskarżonego C. szkolenie nie było objęte ofertą szkoleń przeprowadzanych przez UDT. W okresie tym nie obowiązywały żadne przepisy wewnętrzne zakazujące łączenia obowiązków dydaktycznych z uczestniczeniem w komisji oraz zakazujące przeprowadzenia egzaminu jednoosobowo, zaś uzgodniona z W. G. umowa dotyczyła wyłącznie szkolenia,

3. Ustalenia, że w dniu 27.11.2009r. oskarżony C. wydał decyzję zezwalającą na eksploatację podestu ruchomego użytkowanego przez (...) mimo nieobecności konserwatora K. K. (1), na tą nieruchomości wskazuje brak nazwiska K.

w ewidencji osób wchodzących na teren tego zakładu, a K. nie wystawił faktury za tę usługę, podczas gdy K. wbrew wpisom wynikających z ewidencji osób wchodzących był wielokrotnie na terenie (...) w S. wykonując liczne usługi konserwatorskie, zaś faktury za swoje usługi wystawiał zbiorcze.

Wskazując na powyższe na podstawie art. 437§2 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego M. C. i uniewinnienie go od wszystkich stawianych mu zarzutów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarzuty i wnioski sformułowane w apelacjach: obrońcy oskarżonych E. C. i Z. K. (1), obrońcy oskarżonego M. C. oraz oskarżonych Z. K. (1) i K. K. (1), poza zarzutami orzeczenia rażąco surowych kar wobec E. C. i Z. K. (1), są bezzasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Ze względu na fakt niezłożenia wniosku o sporządzenie pisemnych motywów wyroku przez oskarżonego K. K. (1), Sąd II instancji, mając na względzie treść art. 457 § 2 kpk, ogranicza uzasadnienie orzeczenia do ustosunkowania się do zarzutów apelacyjnych sformułowanych w apelacjach, które tego oskarżonego nie dotyczą.

Na wstępie podnieść należy, że zarówno apelacja obrońcy oskarżonych E. C. i Z. K. (1), jak i apelacja obrońcy oskarżonego M. C. zawierają zarzuty obrazy prawa materialnego i procesowego, co jest niedopuszczalne. W orzecznictwie przyjmuje się, iż „obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu” (wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1978r., I KR 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 59), zatem „nie ma obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę” (wyrok Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 1978r., I KR 155/78, OSNKW 12/1979, poz. 233). W takich wypadkach podstawą odwoławczą „może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...), a nie obraza prawa materialnego” (wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 1974r., V KR 212/74, OSNKW 12/1974, poz. 233).

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy ustosunkuje się do zarzutów obrazy prawa procesowego sformułowanych we wszystkich pisemnych skargach. Przypomnieć należy, że apelacja obrońcy oskarżonych E. C. i Z. K. (1) zarzuca wyrokowi przede wszystkim błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na bezpodstawnym i dowolnym przyjęciu, że oskarżeni ci dopuścili się przypisanych im występów, a ustalenia te dokonane zostały w oparciu o wybiórczo i niezgodnie z treścią art. 7 i 410 kpk oceniony zebrany w sprawie materiał dowodowy, zaś pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia sporządzone zostały sprzecznie z dyrektywami płynącymi z brzmienia art. 424 § 1 kpk. Natomiast błąd w ustaleniach faktycznych w odniesieniu do oskarżonego M. C., zdaniem obrony, miał polegać na bezpodstawnym uznaniu, że oskarżony ten w latach 2007-2009 przeprowadzał badania w firmie (...) pod nieobecność osoby wyznaczonej do obsługi dźwigników, które nie były systematycznie konserwowane, a w związku z tym nie prowadzono tam dzienników konserwacji, co wymagało od M. C. wydania decyzji o niedopuszczeniu ich do eksploatacji, na nieprawidłowym ustaleniu, iż w zamian za uzyskanie korzyści majątkowej zobowiązał się on do przeprowadzenia szkolenia i egzaminu w firmie (...), a także, że w dniu 27 listopada 2009 roku wydał decyzję zezwalającą na eksploatację podestu ruchomego użytkowanego przez (...), mimo nieobecności konserwatora K. K. (1). Z kolei Z. K. (1) w swojej osobistej apelacji błędu Sądu I instancji w ustaleniach faktycznych dopatruje się w uznaniu jego sprawstwa w zakresie przypisanego mu czynu w sytuacji, gdy jego postępowanie, w zakresie postawionego mu zarzutu, było zgodne z jego wiedzą i obowiązującymi przepisami.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem i poglądami doktryny przyjmuje się, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego

odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (SN II KR 355/74 OSNPG 1975, poz. 84).

Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy i jest ono w dalszym ciągu aktualne, mimo zmiany stanu prawnego. Ma ono znaczenie jedynie przy tak sformułowanym zarzucie jak w niniejszej sprawie, a mianowicie zarzucie błędu o charakterze „dowolności”. Tego typu zarzut, co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975r., I KR 197/74, OSNKG 5/1975, poz. 58).

Argumenty podniesione w apelacjach i ich uzasadnieniach należy potraktować jako polemiczne w stosunku do ustaleń faktycznych dokonanych w zakresie przypisanych tym oskarżonym czynów przez Sąd Rejonowy. Mimo podjętej próby absolutnie nie wskazują one, które z ustaleń Sądu nie odpowiadają zasadom logicznego rozumowania. W istocie rzeczy pisemne środki odwoławcze kwestionują przede wszystkim te dowody, które obciążają wskazanych oskarżonych i podnoszą zarzut nieustalenia stanu faktycznego w oparciu o ich wyjaśnienia i depozycje świadków zeznających na ich korzyść. W ich ocenie występujące w sprawie sprzeczności, czy też brak uregulowań w obowiązujących przepisach, zostały rozstrzygnięte z pominięciem zasad obiektywizmu oraz rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonych. Na poparcie swoich stanowisk autorzy apelacji przytaczają szereg okoliczności, które w ich ocenie zostały błędnie zinterpretowane, zbagatelizowane, bądź pominięte w rozważaniach Sądu I instancji.

Z przedstawionym stanowiskiem skarżących zgodzić się nie można.

Wbrew ich ocenie, Sąd Rejonowy poddał analizie wszystkie zgromadzone w sprawie dowody, a swoje stanowisko należycie uzasadnił, zaś argumenty przytoczone w pisemnych skargach są nieprzekonywujące i tej oceny zmienić nie mogą. Sąd I instancji, orzekając w niniejszej sprawie, przestrzegał zasady wymienionej w art. 4 kpk i zgodnie z nią badał oraz uwzględniał okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych. Wszystkie dowody zgromadzone w sprawie ocenione zostały zgodnie z regułami wyrażonymi w art. 7 kpk.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego M. C., któremu przypisane zostało popełnienie IX występków, spośród których siedem zakwalifikowano z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, jeden z art. 231 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk (czyn IX) i jeden z art. 231 § 2 kk (czyn VIII), stwierdzić należy, iż w stosunku do żadnego z czynów wskazanych w pisemnym środku zaskarżenia nie okazał się on trafny. Sąd I instancji dokonał pogrupowania występków przypisanych temu oskarżonemu, dzięki czemu pisemne motywy zaskarżonego wyroku stały się przejrzyste i łatwe do przeanalizowania. Przypomnienia wymaga fakt, że czyny zarzucane w pkt I, III i V popełnione zostały w identyczny sposób, w tym samym miejscu, lecz w innym czasie, a mianowicie w datach, kiedy oskarżony jako Inspektor Dozoru Technicznego miał przeprowadzić badania okresowe dwóch dźwigników znajdujących się w firmie (...), należącej do K. G.. W zakresie tych przestępstw autor pisemnej skargi nie podniósł zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, a uczynił to w stosunku do pozostałych występków przypisanych M. C., w tym co do czynów z pkt II, IV, VI i VII aktu oskarżenia, które polegały na tym, że we wskazanych w zarzutach datach jako Inspektor Dozoru Technicznego, odpowiedzialny za zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych nie dopełnił obowiązku przeprowadzenia badań okresowych dźwigników należących do PHU (...) D. D. i wydał decyzje zezwalające na ich eksploatację, mimo braku dziennika konserwacji, wyznaczonej osoby konserwującej i obsługującej, posiadających odpowiednie zaświadczenia kwalifikacyjne uprawniające do wykonania tych czynności, czym działał na szkodę interesu publicznego. W ocenie obrony błędem było przypisanie oskarżonemu tych czynów, gdyż osobami wyznaczonymi do obsługi byli: w 2007r. L. R., w 2008r. i w 2010r. M. D. (1), a w 2009r. M. D. (4), natomiast obsługę konserwatorską od 2001r. wykonywała firma (...) K. K. (3), który po awanturze z M. D. (1) w 2009r. zabrał część dokumentacji (...) znajdującą się w S..

Podniesione w apelacji argumenty nie przekonują w świetle całokształtu prawidłowo przeanalizowanego i ocenionego przez Sąd Rejonowy, zgromadzonego w tym zakresie materiału dowodowego i stanowią jedynie przyjętą linię obrony. Nie można uznać, że firma (...) K. K. (3) sprawowała w datach przedmiotowych zdarzeń obsługę konserwatorską

w firmie (...). Niewątpliwie ze zgromadzonych dowodów, jak trafnie wywiódł Sąd meriti wynika, że firma (...) dokonywała napraw znajdujących się w (...) w S. dźwigników, usuwała awarie i tylko w takich sytuacjach przyjeżdżali do tej firmy do S. jej przedstawiciele. Nie wykonywała ona natomiast bieżących przeglądów, nie były prowadzone dzienniki konserwacji, a jedynie na ustalony przez Inspektora Dozoru Technicznego termin badań razem z nim przyjeżdżał właściciel firmy (...) K. K. (3) lub jego pracownik M. J. (badanie 27 listopada 2007r, 28 listopada 2008r. i 13 listopada 2009r.). Natomiast w dniu 19 listopada 2010r., tj. podczas kolejnego badania okresowego przez oskarżonego jako konserwatora urządzenia wpisano P. P. – osobę, która nie była pracownikiem firmy (...), nie była zatrudniona do konserwacji tych urządzeń w tym okresie a została wskazana jako konserwator jedynie na czas badania, gdyż właściciel tej firmy zakończył współpracę z firmą (...). P. P. przyznał, że nie konserwował urządzeń pomiędzy przeglądami. W zeznaniach złożonych na rozprawie podał bowiem: „nie konserwowałem urządzeń pomiędzy przeglądami. To było jednorazowe zlecenie”(k. 2058). Nie można zatem uznać, iż do czasu konfliktu między M. D. (1) a K. K. (3), który wynikł na tle niezapłaconej faktury temu ostatniemu, firma (...) wykonywała w (...) konserwacje wymienionych we wskazanych, zmodyfikowanych przez Sąd zarzutach, urządzeń transportu bliskiego. Gdyby tak było to K. K. (3) wystawiałby faktury za bieżące prowadzenie konserwacji dźwigników w (...) oddziale firmy (...), a takich w niniejszej sprawie brak. W aktach sprawy, jak prawidłowo wywiódł Sąd I instancji, znajdują się tylko faktury za „przeglądy” dźwigników w tej firmie raz w roku, czyli w czasie badań okresowych, a nie za systematyczne przeglądy raz na trzy miesiące, jak wymagały tego obowiązujące przepisy. Również po zakończeniu współpracy z firmą (...) w oddziale (...) firmy (...) wskazanych w zarzutach dźwigników nie konserwował na bieżąco P. P.. To przecież zgodnie z obowiązującymi przepisami właściciel urządzenia winien zatrudnić konserwatora, którego zadaniem jest wykonywanie systematycznej konserwacji urządzenia i prowadzenie dziennika konserwacji. Natomiast nawet z zeznań K. K. (3) złożonych na rozprawie (k. 2046) wynika, iż nie miał on z (...) pisemnej umowy o konserwację, przyznał, że na samym początku rozmawiał z D. (właścicielem firmy) i ten mówił, iż konserwacja dźwigników jest mu niepotrzebna. Poza tym świadek P. P. przyznał, iż nie było założonych tam dzienników konserwacji, on to dopiero wykonał w późniejszym terminie, bowiem osobiście w S. założył dwa dzienniki konserwacji. Nadto brak było też powodów do przyjęcia, jak chce tego skarżący, że wskazane przez niego w apelacji osoby, tj. L. R., M. D. (1) i M. D. (4) były wyznaczone do obsługi wskazanych w przypisanych czynach urządzeń transportu bliskiego i by ich uprawnienia sprawdzał inspektor podczas badań. Obrona twierdzi tak tylko na tej podstawie, iż osoby te złożyły podpisy w protokołach z badań okresowych urządzeń, których dotyczą zarzuty. Przeczą powyższemu dowody osobowe zgromadzone w aktach sprawy, które Sąd zaakceptował. Odosobniona i zasadnie niepodzielona przez Sąd orzekający pozostała też, podnoszona w apelacji jako wiarygodna wersja, jakoby K. K. (3) zabrał po awanturze z M. D. (1) wśród innych dokumentów firmy (...) również dzienniki konserwacji i zwrócił je następnie temu ostatniemu, a ten nie wydał ich policji. Powyższego, poza wyjaśnieniami oskarżonego M. C. i zeznaniami K. K. (3), nie potwierdziły zgromadzone w sprawie dowody, a z zeznań M. D. (1) wynika, iż nie wie on nawet, jak takie dzienniki konserwacji powinny wyglądać, konsekwentnie zaś twierdził, że wszystkie dokumenty dotyczące dźwigników przekazał policji. Depozycje świadka w tym zakresie potwierdza znajdujący się w aktach sprawy dokument w postaci protokołu wydania policji dokumentacji urządzeń objętych dozorem UDT (k. 249-259). Czynność ta faktycznie nie stanowiła przeszukania firmy (...), ale z protokołu oględzin zabezpieczonych dokumentów ponad wszelką wątpliwość wynika, że wśród nich nie było dzienników konserwacji urządzeń transportu bliskiego opisanych przez Sąd meriti w czynach przypisanych oskarżonemu M. C. w pkt II, IV, VI i VII zaskarżonego wyroku. Przypomnieć jeszcze należy, iż ani M. D. (1), ani też M. D. (4) nigdy nie przyznali, że dzienniki konserwacji tych urządzeń w okresach objętych tymi zarzutami były prowadzone, zaś D. D. (właściciel firmy (...)) powyższymi kwestiami, jak wynika z jego zeznań, nie zajmował się w ogóle i na ten temat żadnej wiedzy nie miał. W tej sytuacji Sąd Rejonowy miał pełne prawo do uznania, iż w okresie objętym wskazanymi zarzutami w firmie (...) nie było wyznaczonych osób obsługujących dźwigniki, o które chodzi w sprawie, ani też konserwatora, który zgodnie z obowiązującymi przepisami dokonywałby ich bieżących przeglądów i prowadził dzienniki konserwacji. To właśnie inspektor UDT, zgodnie z brzmieniem art. 13 ust. 1 pkt 2 lit c ustawy z dnia 21 grudnia 2000r. o dozorcze technicznym (Dz.U. 2000, Nr 122, poz. 1321) winien sprawdzić zaświadczenia kwalifikacyjne osób obsługujących i konserwujących urządzenia techniczne, a także w myśl art. 14 ust. 2 pkt 1 teże ustawy w trakcie przeprowadzanych badań i wykonywania czynności sprawdzających winien sprawdzić kompletność oraz prawidłowość przedłożonej dokumentacji. Tymczasem Sąd meriti, wbrew twierdzeniom skarżącego i depozycjom M. C., które zasadnie uznane zostały za polemiczne i stanowiące stworzoną dla potrzeb procesu linię obrony, trafnie

przyjął, że w datach badań okresowych wskazanych dźwigników w firmie (...) nie było prowadzonych dzienników konserwacji, nie uczestniczyły w nich osoby, które byłyby wyznaczone do ich obsługi, a ich kwalifikacje sprawdzone, nie było też osoby konserwującej, z czego oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę, skoro przywoził ze sobą na badania osobę posiadającą takie kwalifikacje, jednakże nie zatrudnioną przez właściciela tej firmy i nie wykonującą w niej (w (...) oddziale w odniesieniu do (...), które wskazał Sąd meriti w przypisanych czynach) bieżących konserwacji tych urządzeń (co trzy miesiące). Okoliczności te znajdują potwierdzenie przede wszystkim w zeznaniach pracownika firmy (...) M. D. (4), konserwatora P. P. oraz w złożonych na etapie postępowania przygotowawczego zeznaniach M. D. (1), które słusznie zostały podzielone przez Sąd orzekający. Nie można za obronę przyjąć, iż Sąd meriti błędnie ocenił depozycje L. R., skoro tenże twierdząc za oskarżonym, że w firmie (...) prowadzone były dzienniki konserwacji dopytany o ich zawartość opisał zawartość ksiąg rewizyjnych. Z powyższego wynika, iż skoro świadek ten nie odróżnia wskazanych dokumentów i opisuje księgi rewizyjne jako dokumenty, które były prowadzone w (...) oddziale firmy, nazywając je dziennikami konserwacji, to na tej podstawie nie można uznać, iż takie dokumenty istniały. Powyższej okoliczności nie można też przyjąć w oparciu o zeznania M. J., których prawidłową ocenę zawarł Sąd Rejonowy na k. 2193v.-2194 akt sprawy, akcentując, iż twierdzenia tegoż świadka, że konserwacja dźwigników wykonywana była w firmie (...) raz w miesiącu (a nie co trzy miesiące, jak to wynika z przepisów), świadczy o jego niewiarygodności, a przede wszystkim nieudolnej próbie pomocy oskarżonemu w uniknięciu odpowiedzialności karnej oraz dążeniu do złożenia zeznań korzystnych również dla K. K. (3) (jego pracodawca). Nie ma też racji skarżący podnosząc, że wyjaśnienia oskarżonego we wskazanym zakresie potwierdził w swoich depozycjach P. P., który przecież wskazał, iż nie konserwował urządzeń pomiędzy przeglądami, to było jednorazowe zlecenie. Sprawdzał wtedy dokumenty urządzeń i stwierdził, że dzienników konserwacji nie było. Poza tym nie przekonuje argument zawarty w uzasadnieniu pisemnego środka odwoławczego, że za błędnym ustaleniem stanu faktycznego we wskazanym zakresie przemawia dokumentacja z badań, o której była mowa powyżej i treść wydawanych przez M. C. decyzji z lat 2007-2010, bowiem bez znaczenia dla prawidłowości ustaleń w tej sprawie pozostaje okoliczność, iż w tym czasie oskarżony po badaniach okresowych UDT wydawał również decyzje o wstrzymaniu eksploatacji takich urządzeń. W niniejszym postępowaniu ponad wszelką wątpliwość wykazano, że skoro badania przeprowadzane były pod nieobecność wyznaczonej osoby do obsługi wskazanych dźwigników, ani też nie było wyznaczonej osoby wykonującej systematycznie ich konserwacje oraz dzienników konserwacji, to niedopuszczalne było wydanie decyzji zezwalających na ich dalszą eksploatację, gdyż nie zostały spełnione wymogi prawne dokonania takiej czynności.

Zdaniem Sądu Odwoławczego brak jest również powodów do podważenia ustalonej przez Sąd orzekający wersji, że oskarżony ten dopuścił się występku z art. 231 § 2 kk, opisanego w pkt VIII aktu oskarżenia. Argumenty podniesione przez obronę w pisemnym środku zaskarżenia pozostają polemiczne w stosunku do tych ustaleń, których dokonał Sąd Rejonowy. Powyższe wynika nie tylko z dowodów osobowych zgromadzonych w aktach sprawy, w szczególności z zeznań W. G. (1) - kierownika produkcji w firmie (...) oraz pracowników, którzy uczestniczyli wówczas w szkoleniu dotyczącym obsługi żurawika przyściennego stacjonarnego warsztatowego, a następnie w egzaminie teoretycznym (praktycznego nie przeprowadzono w ogóle) przeprowadzonym jednoosobowo przez M. C.. Wbrew twierdzeniom obrony Sąd meriti prawidłowo ustalił, że zachowanie oskarżonego było złamaniem obowiązującego Inspektorów Dozoru Technicznego zakazu indywidualnego prowadzenia szkoleń w zakresie obsługi i konserwacji urządzeń technicznych oraz zakazu łączenia obowiązków dydaktycznych z uczestnictwem w komisji kwalifikacyjnej. Bezsporne pozostaje przecież to, że oskarżony w dniu 15 maja 2007r. podpisał umowę o zakazie konkurencji z UDT. Sąd trafnie uznał, iż takie zachowanie M. C. stanowiło złamanie przez niego zakazu indywidualnego prowadzenia szkoleń w zakresie obsługi i konserwacji urządzeń technicznych mimo, że w tym czasie Akademia Urzędu Dozoru Technicznego nie miała w swojej ofercie szkoleń dotyczących żurawików. Niewątpliwie żurawik przyścienny warsztatowy jest urządzeniem transportu bliskiego (UDT). Oferta szkoleń UDT była jednak zmienna, mogła w każdym czasie być rozszerzona, również na takie urządzenia, jeśli byłoby zapotrzebowanie na przeprowadzenie tego rodzaju szkolenia. Z tego względu nie można uznać powyższego ustalenia za nadinterpretację uregulowań obowiązujących wówczas pracowników UDT. Sąd I instancji zapoznał się z przedłożoną przez oskarżonego w formie książkowej publikacją zawierającą ofertę szkoleniową UDT i dokonał prawidłowej analizy zawartych tam uregulowań. Zasadnie stwierdził, że tematyka objęta przedmiotowym szkoleniem mogła być także tematem szkolenia wykładowców UDT, skoro znajduje się tam stwierdzenie, iż Akademia (...) oferuje szeroką gamę szkoleń standardowych oraz

szkolenia przygotowane na zamówienie, dopasowane do specyficznych potrzeb odbiorców (k. 8 Katalogu szkoleń UDT dołączonego do akt sprawy). Poza tym Sąd trafnie spostrzegł, iż M. C. dopuścił się złamania przepisów o zakazie konkurencji dlatego, że przeprowadzał na własną rękę szkolenie, następnie egzaminował pracowników firmy (...) jako inspektor UDT (zakaz bezstronności), a zatem szkolił w zakresie wiedzy, jaką posiadał jako pracownik UDT, co zdaje się umknęło skarżącemu wyrok obrońcy oskarżonego. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku na k. 12 odniósł się krytycznie do stanowiska oskarżonego w tym zakresie, który wskazał, że zakaz szkolenia i egzaminowania przez tę samą osobę obowiązuje dopiero od 2010r. (Procedura PS-01/19), przez co próbował wykazać, iż w dacie czynu praktyka taka była dopuszczalna. Akceptację Sądu II instancji zdobył też argument zawarty w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku o aktualności w dacie czynu zakazu szkolenia i egzaminowania przez tę samą osobę. W przeciwnym razie oczywistym jest, że osoba taka mogłaby narazić się na zarzut braku obiektywizmu. Niewątpliwie oskarżony nie mógł w ramach UDT egzaminować jednoosobowo, co wbrew stanowisku obrony wynika wprost z przepisów procedury powołanych trafnie przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku. Gdyby był przeświadczony, że jego zachowanie jest zgodne z obowiązującymi procedurami, to Protokoły Komisji Kwalifikacyjnej dotyczące sprawdzenia kwalifikacji pracowników firmy (...), o które chodzi w sprawie podpisałby jednoosobowo, a z załączonych do akt sprawy Protokołów wynika, że z ramienia UDT podpisy złożyły trzy osoby (k. 548 i nast. akt sprawy), mimo iż egzamin (i to tylko częściowy, bo teoretyczny) przeprowadzał sam oskarżony. Wprawdzie M. C. otrzymał pieniądze w kwocie 3000 zł wyłącznie za przeprowadzone szkolenie, ale stwierdzić należy, iż stworzył przeświadczenie u kierownika firmy (...), że działa od początku do końca, tj. przeprowadzając szkolenie, jak i egzaminując, jako inspektor UDT, o czym przekonuje okoliczność, że w harmonogramie szkoleń pracowników wpisano, iż organizatorem jest (...) Oddział S., nie zaś oskarżony. Nadto pieniądze przekazane zostały temu oskarżonemu „do ręki” w uzgodnionym z W. G. (1) terminie, który uważał, iż M. C. przeprowadza w firmie szkolenie i egzamin jako inspektor UDT. Powyższe dowody i ustalone prawidłowo okoliczności pozwoliły na wysnucie wniosku, że M. C., zatrudniony w okresie objętym zarzutem jako Inspektor UDT, przeprowadzając na własną rękę szkolenie, a następnie jednoosobowo egzamin kwalifikacyjny i to w okrojonym zakresie (bez obowiązkowej części praktycznej), przekroczył swoje uprawnienia, o których była mowa powyżej, a jego działanie, rozpatrywane w całości, niewątpliwie nakierowane było na osiągnięcie korzyści majątkowej. Gdyby rzeczywiście w tym czasie nie obowiązywał zakaz jednoosobowego przeprowadzania egzaminu, to dokumenty z jego przeprowadzenia podpisałby sam (a podpisywały w ramach działania UDT trzy osoby). Natomiast jeśli chodzi o fakt przyjęcia za te czynności wynagrodzenia w kwocie 3.000 zł, to brak jest dowodów na to, że otrzymał je UDT, a z zeznań kierownika spółki (...) wynika, że wziął je „do ręki” oskarżony C. i to po wykonaniu całego zobowiązania, a mianowicie już po przeprowadzeniu egzaminu. Zatem gdyby nie możliwość przeprowadzenia egzaminów pracowników, a taką miał oskarżony z racji zatrudnienia na stanowisku Inspektora UDT, to z pewnością nie dostałby propozycji przeprowadzenia szkolenia. Argumenty przedstawione w apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego w odniesieniu do czynu przypisanego M. C. w pkt VIII wyroku zupełnie nie przekonują. Nie można zgodzić się ze skarżącym, iż w dacie czynu nie obowiązywały żadne procedury dotyczące przeprowadzania egzaminów, o czym była mowa powyżej. Za błędnymi ustaleniami nie mogą przemawiać też prawidłowo ocenione przez Sąd meriti zeznania A. O.-pracownika centrali UDT, który w swoich depozycjach podjął ewidentną i nieudolną, bo sprzeczną z obowiązującymi przepisami, próbę obrony Inspektorów UDT przed odpowiedzialnością karną. Poza tym zupełnie pozbawionym logiki jest stwierdzenie, iż o tym, że szkolenie i egzamin przeprowadzone zostały zgodnie z prawem świadczy to, że nikt nie zakwestionował ich ważności, a egzaminowani pracownicy do dnia dzisiejszego posiadają uzyskane uprawnienia. Z pewnością ani przeszkoleni pracownicy, ani też właściciele firmy (...), nie mieli żadnego interesu, aby to uczynić.

Nadto nie można uznać, jak tego chce skarżący, iż Sąd I instancji błędnie poczynił ustalenia w zakresie czynu z pkt IX aktu oskarżenia, a mianowicie tego, że oskarżony w dniu 27 listopada 2009r. wydał decyzję zezwalającą na eksploatację podestu ruchomego użytkowanego przez (...), mimo nieobecności konserwatora K. K. (1). Sąd Rejonowy również w tym zakresie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i nie można dopatrzeć się w nich błędu. W pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia w sposób logiczny i przekonujący wypunktował, jakie dowody i okoliczności przemawiają za tym, że wskazany konserwator w dniu 27 listopada 2009r. nie był obecny przy badaniu okresowym urządzenia transportu bliskiego, którego ten zarzut dotyczy. Celnie podkreślił, iż wskazują na to takie

okoliczności, jak brak odnotowanego wjazdu K. K. (1) na teren (...) przez służby ochrony zakładu oraz brak faktury za wykonanie przez konserwatora tego dnia zaplanowanych czynności we wskazanej firmie, mimo iż twierdził, że za każdą konkretną czynność wystawiał fakturę. Zatem pogląd przeciwny, lansowany przez obronę, że niewykluczone jest wystawienie zbiorczej faktury za wykonanie tej usługi, nie może się ostać. Poza tym trafnie dostrzeżone zostały przez Sąd meriti różnice w podpisie K. K. (1) w protokołach badania okresowego oraz brak wpisu w dzienniku konserwacji urządzenia w listopadzie 2009r. Nadto, czego zdaje się nie dostrzega skarżący, K. K. (1), chociaż de facto nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, który dotyczy zdarzenia z 27 listopada 2009r., to w postępowaniu przygotowawczym wskazał, że w dzienniku konserwacji dokonywał adnotacji o sprawności urządzenia jedynie na podstawie „wyjaśnień operatora”, bez oględzin urządzenia, nie każdy wpis w dzienniku konserwacji poprzedzony był badaniem, gdyż jak wyznał „czasami ludziom szło się na rękę”. Poza tym sam K. K. (1) przyznał się do antydatowania wpisów w dzienniku konserwacji, a powyższe potwierdza ich analiza, prawidłowo przeprowadzona przez Sąd I instancji i przyznał, że takie działanie nie łączyło się z niebezpieczeństwem pracy urządzenia. Nie wykluczył też sytuacji, że to któryś z pracowników (...) przywiózł mu do domu protokół z badania do podpisu. Podsumowując ten wywód stwierdzić należy, że całokształt wyeksponowanych okoliczności wskazuje ponad wszelką wątpliwość, że ustalony przez Sąd meriti w tym zakresie stan faktyczny jest prawidłowy, a depozycje oskarżonego M. C. pozostają nieudolną próbą obrony przed odpowiedzialnością karną za ten czyn. Powołane wyżej okoliczności i dowody w sposób pewny wskazują, iż przy badaniu urządzenia transportu bliskiego przez tego oskarżonego nieobecny był konserwator K. K. (1), co w ewidentny sposób stanowiło naruszenie wymogu, o którym mowa w § 20 ust. 4 i 23 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, w zakresie eksploatacji niektórych urządzeń transportu bliskiego oraz art. 13 ust. 1 pkt 2 lit. c ustawy z dnia 21 grudnia 2000r. o dozorcze technicznym, gdyż jego obowiązkiem był przeprowadzenie badań w obecności konserwatora posiadającego właściwe kwalifikacje. Nadto bezsporne jest, że postępując w ten sposób w protokole badania okresowego poświadczyl nieprawdę zamieszczając tam zapis o obecności w czasie badania konserwatora K. K. (1).

Jeśli zaś chodzi o czyny zarzucane oskarżonemu M. C. w pkt I, III i V aktu oskarżenia to również w tym zakresie sprawstwo oskarżonego jest niewątpliwe, a apelacja obrońcy niezasadna. Argumenty w tym zakresie powoła Sąd II instancji odnosząc się do pisemnych środków zaskarżenia wniesionych na korzyść oskarżonego Z. K. (1), który stanął pod zarzutem tożsamym co tenże oskarżony w podniesionym zakresie.

Nie można również uznać, że Sąd orzekający dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych w odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonym E. C. i Z. K. (1), co podnosi ich obrońca w pisemnym środku odwoławczym. Jeśli chodzi o Z. K. (1) to przypomnieć należy, iż został on oskarżony o popełnienie czynu, który jest analogiczny do występków, które zarzucone zostały oskarżonemu M. C. w pkt I, III i V aktu oskarżenia, a które polegały na tym, że Inspektorzy ci we wskazanych w zarzutach datach nie dopełnili obowiązku przeprowadzenia badań okresowych dwóch dźwigników należących do K. G. (...) zgodnie z wymogami zawartymi w § 91 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2001r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, jakim powinny odpowiadać dźwigniki (Dz.U. Nr 4, poz. 43) i wydali decyzje zezwalające na eksploatację tych urządzeń, mimo nieposiadania przez konserwatora stosownych uprawnień, czym działali na szkodę interesu publicznego. Sąd bowiem prawidłowo ustalił, że B. J. (2) - konserwator w firmie (...) - w datach wyznaczonych badań posiadał jedynie uprawnienia do konserwacji dźwigników w kategorii M III tj. wyposażonych w zespoły mechaniczne z wyłączeniem układów hydraulicznych i pneumatycznych. Wbrew twierdzeniom skarżących nie można uznać, iż uprawnienia te były wystarczające do konserwacji podnośników z napędem elektrycznym użytkowanych w firmie (...). Z zeznań B. J. (2) wynika wprost, że Inspektorzy w czasie badań zwracali mu uwagę na brak uprawnień. Powyższe wskazuje na fakt, iż doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że jego uprawnienia są niewystarczające. Wskazać należy, że zgodnie z § 91 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2001r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, jakim powinny odpowiadać dźwigniki, badanie okresowe polega między innymi na skontrolowaniu księgi rewizyjnej i dziennika konserwacji, sprawdzeniu protokołów pomiarów elektrycznych oraz sprawdzeniu tego, czy osoby konserwujące posiadają odpowiednie zaświadczenia kwalifikacyjne uprawniające do wykonywania tych czynności. Wbrew stanowisku autorów pisemnych środków zaskarżenia (obrońcy oskarżonego M. C., obrońcy Z. K. (1) i Z. K. (1)),

uprawnienia konserwatora B. J. (2) w datach badań okresowych wymienionych w zarzutach były niewystarczające, co bez wątplenia wynika z powołanego powyżej przepisu. Zatem dźwigniki w ogólnym ujęciu, bez rozróżnienia na prostoliniowe i inne, o których mówili oskarżeni na rozprawie odwoławczej, zasilane energią elektryczną mogą być konserwowane wyłącznie przez osobę posiadającą uprawnienia kategorii E, a takich w dacie badań przez inspektorów, których dotyczą zarzuty I, III, V (dot. M. C.) i XIV (dot. Z. K. (1)) aktu oskarżenia konserwator zatrudniony w firmie (...) nie posiadał. Wbrew twierdzeniom skarżących, z posiadania takiego uprawnienia przez konserwatora nie zwalnia go bezsporny fakt wykonywania bieżących pomiarów elektrycznych wykonywanych przez uprawnioną firmę zewnętrzną, ani też doświadczenie, czy też posiadane umiejętności przez konserwatora. Nie można też za skarżącym wyrok oskarżonym Z. K. (1) uznać, że nieskomplikowana, prosta budowa dźwigników znajdujących się w firmie (...), gdzie w jego ocenie elementy elektryczne są bezobsługowe, nienaprawialne, zwalniała automatycznie od wymogu posiadania przez konserwatora uprawnień kat. EIII. Taka interpretacja obowiązujących przepisów w tym zakresie, przedstawiona przez przyzmat niewątpliwie fachowego opisu zasad działania tych urządzeń transportu bliskiego, zaprezentowana przez tego oskarżonego, jest dowolna i pozostaje w sprzeczności z obowiązującymi przepisami. Bezsporne jest to, że znajdujące się w firmie (...) dźwigniki są urządzeniami transportu bliskiego i podlegają dozorowi technicznemu (k.1490). Są to dwukolumnowe podnośniki samochodowe elektryczno-mechaniczne o napędzie śrubowym. Napęd elektryczny tych urządzeń powoduje, że konserwować winna je osoba posiadająca uprawnienia elektryczne (EIII). Tymczasem, co jest bezsporne, B. J. (2) posiadał uprawnienia mechaniczne (MIII), które pozwalały jedynie na konserwację w zakresie mechanicznym. Nie był on natomiast uprawniony do konserwacji tych urządzeń w zakresie elektrycznym, a innego konserwatora w firmie nie było. Wprawdzie w cytowanym § 91 powołanego rozporządzenia użyte zostało ogólne sformułowanie „odpowiednie zaświadczenia kwalifikacyjne”, jednakże z uwagi na zasady pracy dźwigników zasilanych energią elektryczną nie można za apelującymi uznać, iż wystarczające do właściwej ich konserwacji są uprawnienia mechaniczne. Z. K. (1) i jego obrońca jako dowód na poparcie swojego stanowiska powołali zeznania A. O. – Dyrektora Departamentu Koordynacji Inspekcji w Urzędzie Dozoru Technicznego. Prawdą jest, że świadek ten złożył korzystne dla tego oskarżonego, jak i dla oskarżonego M. C., depozycje przyznając, iż w sytuacji, gdy wymagania z zakresu konserwacji dźwigników nie odnoszą się do konserwacji elementów elektrycznych wystarczy, że konserwator ma uprawnienia kategorii M, nawet jeśli dźwignik ma elementy elektryczne. Stanowisko tego świadka w powołanym zakresie jest odosobnione i ewidentnie, jak uznał Sąd orzekający, służy pomocy oskarżonym w uniknięciu odpowiedzialności karnej. Przywołana przez A. O. okoliczność nie może powodować zwolnienia od odpowiedzialności tych osób. Obrońcy oskarżonego C. i Z. K. (1), a także ten ostatni oskarżony, sporządzając apelacje nie dostrzegli, czy też celowo pominęli dowody dla tych oskarżonych niekorzystne, a mianowicie zeznania świadka P. P. i świadka R. K.. Pierwszy z nich jest konserwatorem, posiadającym zarówno uprawnienia mechaniczne, jak i elektryczne. W stanowczy sposób przyznał on, że pod względem prawnym niezbędne jest, aby konserwator dźwigników elektrycznych miał uprawnienia SEP-owskie (elektryczne). Również Inspektor UDT w W. R. K. zaprezentował taki pogląd, gdyż stwierdził, iż inspektor w takiej sytuacji, jaka miała miejsce w firmie (...) winien wezwać na badania okresowe konserwatora z odpowiednimi kwalifikacjami (E III), bądź też odstąpić od przeprowadzenia badania. Podkreślić także w tym miejscu należy, że Sąd I instancji przeanalizował i odniósł się do dołączonych przez oskarżonego Z. K. (1) instrukcji dźwigników, logicznie wywodząc, że chociaż nie zawierają one wprost zapisów, aby konserwator posiadał uprawnienia kategorii E, to nie można uznać, iż są one wiążące dla inspektorów UDT. Mają one, jak prawidłowo uznał, uniwersalny charakter, tworzone są dla użytkowników w wielu krajach. Natomiast znajdujące się tam zapisy o tym, że urządzenia te mają sterowanie elektryczne, czy też, że konserwator ma w razie potrzeby obowiązek dokonania wymiany elementów elektrycznych, wskazują wprost, o czym była mowa powyżej, iż takich czynności nie może wykonywać osoba posiadająca jedynie uprawnienia kategorii M, a niezbędne są uprawnienia SEP-owskie. Zatem w urządzeniach tego rodzaju, a mianowicie posiadających instalację elektryczną, jak przedmiotowe dźwigniki, przeglądów dokonywać może jedynie osoba z uprawnieniami elektrycznymi (EIII).

Z kolei w odniesieniu do E. C. Sąd orzekający w zakresie czynów z pkt XI, XII i XIII aktu oskarżenia zasadnie wywiódł, że Inspektor ten, udając się na badania urządzeń do firm wskazanych w zarzutach, mógł wydać decyzje zezwalające na eksploatację znajdujących się tam urządzeń ale jedynie wówczas, gdyby otrzymał do wglądu prawidłowo prowadzony dziennik konserwacji, uczestniczyłaby w badaniu osoba obsługująca i konserwująca dane urządzenie, a do tego posiadająca odpowiednie zaświadczenie kwalifikacyjne. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika

bezsparnie, że wymagania powyższe nie zostały wypełnione, a mimo to E. C. wydał w każdym z tych przypadków decyzję zezwalającą na eksploatację tych urządzeń. Poza tym Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż E. C. w dniu 22 września 2009r. nie przeprowadził osobiście badania odbiorczego dźwigu osobowego należącego do J. O. - właściciela firmy (...) i wydał decyzję zezwalającą na eksploatację tego urządzenia, a także poświadczył nieprawdę w protokole czynności poprzedzających wydanie pierwszej decyzji zezwalającej na eksploatację urządzenia transportu bliskiego, jakoby z jego udziałem i konserwatora M. Ś. (2) odbyły się w tej dacie badania odbiorcze wskazane w tym dokumencie, podczas gdy w rzeczywistości nie miały one miejsca. Polemiczne jest kwestionowanie logicznych i prawidłowych ustaleń Sądu meriti w tym zakresie. Zostały one bowiem poczynione na podstawie szeregu dowodów ocenionych zgodnie z regułą wyrażoną w art. 7 kpk. Aby się o tym przekonać wystarczy uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym wyeksponowane jest przede wszystkim to, że oskarżony E. C. w dacie zdarzenia wykonywał ustalone czynności w firmie (...) w P. oraz w S. (w godzinach popołudniowych przeprowadzał egzamin w (...) S.) i niemożliwe było to, aby mógł dojechać jeszcze tego dnia na czynności odbioru dźwigu osobowego do M., który miał odbyć się w godzinach rannych. Nadto przeciwko takiej wersji, lansowanej przez tego oskarżonego w toku postępowania i zaprezentowanej w apelacji przez obronę jest okoliczność, że oskarżony w dniu 22 września 2009r. był w stałym kontakcie telefonicznym z przedstawicielami (...), a E. C. rozmowy te prowadził, gdy jego telefon logował się w P. i w S., brak jest natomiast tego dnia logowań w M.. Powyższe dyskwalifikuje też wersję oskarżonego, jakoby w tym dniu zostawił telefon w samochodzie, którym przemieszczała się wówczas jego żona. Gdyby tak rzeczywiście było, to z pewnością wskazywałyby te okoliczności od początku, a rozmowy jego żony przez telefon, który oskarżony miał rzekomo pozostawić w samochodzie, z przedstawicielami firmy (...) nie trwałyby tak długo, jak to wynika z załączonego do akt sprawy wydruku, a byłyby to jedynie krótkie wymiany informacji. Sąd miał pełne prawo, co oczywiście kwestionuje skarżący, gdyż takie ustalenia są niekorzystne dla oskarżonego, uznać za wiarygodne pierwsze wyjaśnienia, jakie E. C. złożył w postępowaniu przygotowawczym, w zakresie dotyczącym czasu przeprowadzenia tego badania. Oczywiście jest, że były one najbardziej spontaniczne. To wówczas stwierdził, iż badanie to odbyło się w godzinach rannych 22 września 2009r. i trwało około trzech godzin. Brak jest podstaw do kwestionowania prawidłowości tego przesłuchania, a niewątpliwie zawarte tam treści obciążają E. C. korespondując jednak z pozostałym materiałem dowodowym pozwalającym temu Sądowi na bezbłędne ustalenie stanu faktycznego we wskazanym zakresie. To właśnie późniejsze jego depozycje były zmienione i stanowiły próbę dostosowywania okoliczności do przeprowadzonych dowodów, których nie znał podczas pierwszego przesłuchania (np. wykazów rozmów telefonicznych z firmą (...)). Powyższe było powodem wskazania w kolejnych wyjaśnieniach późniejszej godziny przyjazdu do M., krótszego czasu wykonywania tam czynności, czy też stworzenia wersji dotyczącej zamiany tego dnia samochodów z żoną. Nadto logiczny, uzasadniony zgromadzonymi dowodami, wywód Sądu wykazujący, że w dniu 22 września 2009r. E. C. nie mógł uczestniczyć w odbiorze dźwigu osobowego w M., pozwolił mu na dyskwalifikację zeznań K. S. i M. Ś. (1). W ocenie Sądu Okręgowego apelacja obrońcy oskarżonego, dotycząca tego czynu przypisanego E. C. jest polemiczna, zawiera rozbudowane przedstawienie wersji zdarzeń odmiennej od tej, którą prawidłowo ustalił Sąd I instancji. Powstała ona dopiero po zapoznaniu się oskarżonego E. C. z dowodami, które wcześniej nie były mu znane i jest do nich dostosowana.

Nie ma także powodów do podzielenia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w odniesieniu do pozostałych czynów przypisanych E. C., który według skarżącego miał polegać na nieprawidłowym przyjęciu, iż brak było we wskazanych w zarzutach firmach, w których jako inspektor UDT miał przeprowadzać badania, dzienników konserwacji znajdujących się tam urządzeń transportu bliskiego, jak i wyznaczonej osoby konserwującej urządzenia, bowiem nie wskazują na to protokoły kontroli. Jedynie błędem powielonym przez Sąd II instancji za Sądem Rejonowym było uznanie, że w czasie badań okresowych w firmie (...) nie było osoby obsługującej to urządzenie, która posiadała wymagane kwalifikacje, gdyż uprawnienia takie posiadał pracownik firmy (...), co wynika nie tylko z osobowych źródeł dowodowych, ale i z załączonej dokumentacji (k. 1848). Powyższa okoliczność winna znaleźć wyraz w zmianie opisów czynów z pkt XI i XII aktu oskarżenia, czego Sąd nie uczynił. Powyższe nie miało jednak znaczenia dla prawidłowo przyjętej kwalifikacji tych czynów, a rzutowało jedynie na stopień ich społecznej szkodliwości. W pozostałym zakresie pisemny środek odwoławczy złożony przez obrońcę tego oskarżonego nie przekonuje. Aby nie być gołosłownym w odniesieniu do czynów zarzucanych w pkt XI i XII aktu oskarżenia należy wskazać, że za tym, iż w dniu 7 sierpnia 2009r. i 31 sierpnia 2010r. E. C. jako inspektor UDT nie dopełnił obowiązku przeprowadzenia badania okresowego żurawia

samochodowego znajdującego się w firmie P. (...) M. B., bowiem wydał decyzje zezwalające na eksploatację tego urządzenia, mimo braku dziennika konserwacji i wyznaczonej osoby konserwującej, przemawiają zeznania właściciela firmy, zeznania M. R. (2) (pracownika P.H.U. (...)), a także częściowo wyjaśnienia oskarżonego. Skoro M. B. twierdził, że w jego firmie nie był zatrudniony konserwator, a dzienników konserwacji nie było (nie pamięta, czy kiedykolwiek widział dziennik konserwacji) i potwierdził to jego pracownik, to nie można uznać, że było inaczej tylko dlatego, iż takie zalecenia oskarżony zamieszczał w protokole z badania odbiorczego urządzenia i w protokole z badania okresowego z dnia 31 sierpnia 2010r., czy też dlatego, iż E. C., a nie właściciel firmy, do którego obowiązków należało zatrudnienie konserwatora, spowodował, że na badanie w dniu 7 sierpnia 2009r. przyjechał konserwator K. K. (3). Natomiast nie można nawet przyjąć, jak trafnie ustalił Sąd I instancji, że K. K. (3) uczestniczył w badaniu w dniu 31 sierpnia 2010r., skoro brak jest jego podpisu w protokole z tego badania. Nawet zatrudniony w firmie PHU (...) M. R. (2), który w tym czasie obsługiwał żuraw, nie zorientował się, w jakim charakterze przyjeżdżał do firmy (...), sądził jedynie, iż był on kierowcą oskarżonego E. C.. Poza tym obrońca zarzucił bezpodstawnie, że Sąd orzekający dopuścił się obrazy art. 410 kpk polegającej na nierozważeniu całokształtu okoliczności sprawy, w tym zwłaszcza pominięciu faktów wynikających z protokołów badań okresowych w tej firmie, z których wynika, że uczestniczyli w nich konserwator K. K. (3) i operator M. R. (3), a nadto widnieją zapisy na temat dziennika konserwacji i podpis właściciela firmy, świadczący o wykonaniu zaleceń dotyczących prowadzenia dziennika, jak również nierozważeniu treści zeznań F. K. i A. O., z których wynika, że obaj oskarżeni działali zgodnie z zasadami obowiązującymi inspektorów dozoru technicznego, a ich decyzje o dopuszczeniu do eksploatacji badanych urządzeń były zgodne z prawem. Sąd te okoliczności, wynikające z powołanych dowodów dostrzegł, właściwie je przeanalizował i wyciągnął wnioski niekorzystne dla oskarżonego E. C.. Otóż bezsporne w sprawie, o czym była wyżej mowa, było to, że K. K. (3) nie był zatrudniony przez właściciela tej firmy, nie wykonywał bieżących przeglądów znajdującego się tam urządzenia transportu bliskiego, a przywieziony został przez oskarżonego do uczestniczenia w tej czynności. Nie można było też uznać, iż dzienniki konserwacji w tej firmie były prowadzone tylko na tej podstawie, że oświadczenie M. B. tego dotyczące znajdowało się w protokołach badań okresowych. Niewątpliwie należało je odczytać jedynie jako zobowiązanie na przyszłość, skoro powołane wyżej i prawidłowo ocenione dowody wskazują na to, iż w dacie badań dzienników takich w firmie nie było. Z kolei zeznania F. K. i A. O. złożone na rozprawie, w świetle obowiązujących przepisów były niewystarczające, aby E. C. w tym zakresie ekskulpować. Przypomnieć w tym miejscu należy, że F. K. jest wieloletnim pracownikiem Urzędu Dozoru Technicznego, a w dacie przesłuchania na rozprawie był kierownikiem Działu Urządzeń Transportu Bliskiego UDT w S.. Z jego zeznań złożonych na k. 2133v.-2134 wynika, że dziennik konserwacji powinien być na badaniu, ale jego zdaniem nie musi być ciągłości wpisów. To on ustalił zasadę, iż w takiej sytuacji inspektor powinien wykonać badanie, jeśli natomiast nie ma dziennika konserwacji, wówczas nie powinien przystąpić do badania, dlatego że wynika to z przepisów prawa i z jego wieloletniego doświadczenia. Zatem w takich sytuacjach, jak w niniejszej sprawie, kiedy inspektorowi nie okazano dziennika konserwacji, nie mógł on przystąpić do badania. Odpowiadając na pytanie oskarżonego „Czy podczas badania okresowego inspektor może wydać decyzję wstrzymującą eksploatację urządzenia ze względu na brak osoby wyznaczonej do obsługi i konserwacji, albo braku dziennika konserwacji, jeżeli są spełnione wymagania § 23 rozporządzenia Ministra Gospodarki, pracy i polityki Społecznej z dnia 29.10.2003r., w tym podczas badania obecni byli konserwator i obsługujący, posiadający wymagane uprawnienia i są zapisane w protokole badania a także w protokole jest zapis, że zalecenie dotyczące założenia dziennika konserwacji wykonano, zapisy w protokole potwierdził obecny przy badaniu właściciel?” stwierdził, iż „z tego pytania zrozumiałem tyle, że jeżeli na badaniu był obecny uprawniony konserwator, uprawniony obsługujący i był obecny przedstawiciel obsługującego, to inspektor powinien przeprowadzić badanie i wydać decyzję pozytywną lub negatywną na podstawie przeprowadzonego badania. Jeżeli badanie dało wynik pozytywny, to inspektor powinien wystawić stosowną decyzję zezwalającą na eksploatację”. W ocenie Sądu Odwoławczego bezsporne jest to, że świadek ten znając obowiązujące go przepisy zrozumiał również, że pytanie wskazywało, iż podczas badania inspektor otrzymał do wglądu dziennik konserwacji, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło, a oczywistym jest, że wymóg taki wynika z zacytowanego w pytaniu przepisu. Z kolei świadek A. O. złożył zeznania sprzeczne we wskazanym zakresie z depozycjami F. K., ale przede wszystkim z obowiązującymi UDT przepisami i z tego względu zasadnie spotkały się z krytyczną oceną Sądu orzekającego, który zacytował te najistotniejsze, sprowadzające się do przyjęcia, iż dopuszczane jest wydanie przez inspektora UDT decyzji zezwalającej na eksploatację urządzenia w sytuacji, gdy brak jest dziennika konserwacji (k. 2136). Takie stwierdzenie w oczywisty sposób klóci się z przepisami, które inspektorzy UDT winni respektować, a w tym zakresie dotyczy to naruszenia

§ 23 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29.10.2003r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie eksploatacji niektórych urządzeń transportu bliskiego (Dz.U. Nr 193, poz. 1890).

Również w odniesieniu do czynu z pkt XII aktu oskarżenia uznać należy, że ustalony stan faktyczny w zakresie uznania, że E. C. w dniu 30 lipca 2010r. wydał decyzję zezwalającą na eksploatację znajdującego się w firmie (...) w W. dźwignika przemysłowego, mimo braku dziennika konserwacji, wyznaczonej osoby obsługującej i konserwującej to urządzenie, posiadających odpowiednie zaświadczenia kwalifikacyjne uprawniające do wykonywania tych czynności, jest prawidłowy. W tym przypadku również sam właściciel firmy (...) i jego żona przyznawali, iż nie zatrudniali konserwatora i nie były prowadzone w firmie dzienniki konserwacji. Nie można uznać, jak sugeruje to w apelacji obrońca oskarżonego, że systematyczna, bieżąca konserwacja tego typu urządzenia nie była konieczna, a wystarczająca była konserwacja dokonywana przez K. K. (3) w czasie badania okresowego i samodzielne przeglądy urządzenia dokonywane przez właściciela firmy, który jest mechanikiem samochodowym i nie stać go na zatrudnienie konserwatora. Taka interpretacja jest dowolna, a przede wszystkim sprzeczna z obowiązującymi przepisami.

Nie można podzielić też wyrażonego w apelacji obrońcy oskarżonych E. C. i Z. K. (1) stanowiska dotyczącego błędnej oceny zebranych w sprawie dowodów, a w szczególności zeznań F. K., A. O., K. S., M. Ś. (1), J. O. i R. K.. Sąd depozycje wskazanych świadków właściwie przeanalizował i ocenił zgodnie z regułą wyrażoną w art. 7 kpk. Całą argumentację zajętego stanowiska przedstawił na kartach właściwie sporządzonego uzasadnienia wyroku. Sąd Odwoławczy w całości ją akceptuje i z tego względu brak jest powodów, aby ją przytaczać po raz kolejny.

Reasumując uznać należało za bezpodstawne podniesione zarzuty obrazy przepisów prawa karnego procesowego. Nie znajdują one akceptacji w obowiązujących przepisach procedury karnej, przepisach dotyczących Urzędu Dozoru Technicznego, a stanowią wyłącznie przejaw niezadowolenia z powodu wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, z którego treścią nie zgadzają się oskarżeni.

Wprawdzie żaden z nich nie przyznał się do dokonania przypisanych czynów, to ich sprawstwo zostało przez Sąd Rejonowy w sposób przekonywający wykazane. W tej sytuacji zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a także obrazy art. 7 i 410 kpk są chybione. W niniejszej sprawie w oparciu o całokształt dowodów ustalił Sąd w sprawie prawidłowy stan faktyczny. Zatem niewątpliwym pozostaje to, iż oskarżeni zachowaniem swoim dopuścili się zarzucanych im występków, zmodyfikowanych nieznacznie przez Sąd orzekający. Wbrew zarzutom apelacji nie ma powodów do kwestionowania przyjętych w wyroku kwalifikacji prawnych czynów przypisanych M. C., E. C. i Z. K. (1). Sąd I instancji swoje stanowisko w tym zakresie również należycie i wyczerpująco uzasadnił, spotkało się ono z pełną aprobatą Sądu II instancji. W szczególności nie można zgodzić się z obrońcami tych oskarżonych, iż Sąd orzekający dopuścił się obrazy art. 231 § 1 kk, a w stosunku do M. C. również art. 231 § 2 kk. Skarżący zarzucili bowiem, że Sąd dokonał błędnej wykładni tych przepisów, przyjmując iż oskarżeni zachowaniem swoim zrealizowali znamiona tych występków. Podniesione w apelacjach argumenty w tym zakresie są wyłącznie polemiką z prawidłowym poglądem zaprezentowanym przez Sąd orzekający w tej kwestii. Nie ma żadnych racjonalnych podstaw do podważenia poczynionych ustaleń w zakresie przyjęcia, że wszyscy wymienieni oskarżeni, popełniając występkę zakwalifikowaną m.in. z art. 231 kk, działali na szkodę interesu społecznego. Sąd Rejonowy, przypisując oskarżonym skarżącym wyrok popełnienie zarzucanych czynów, wykazał na czym polegały ich zachowania, stanowiące niedopełnienie przez nich obowiązków. Oskarżeni ci, co jest bezsporne, to funkcjonariusze publiczni. Wymienił Sąd, jakie obowiązki wynikały z powierzonych im zadań, przytoczył też źródła, z jakich one wynikają i w konkluzji trafnie przyjął, że wszyscy niewątpliwie działali na szkodę interesu społecznego. Z art. 2 ust. 1 Ustawy z dnia 21 grudnia 2000r. o dozorcze technicznym wynika, że dozorem technicznym są określone ustawą działania zmierzające do zapewnienia bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych i w tym właśnie celu powołani inspektorzy zobowiązani są do badania technicznego odbiorczego i okresowego tych urządzeń i sprawdzania zaświadczeń kwalifikacyjnych osób obsługujących i konserwujących urządzenia techniczne. Z kolei podczas badania okresowego mają oni obowiązek sprawdzić księgę rewizyjną i dziennik konserwacji UTB, protokoły pomiarów elektrycznych, zaświadczenia kwalifikacyjne osób konserwujących i obsługujących UTB (§ 23 ust. 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29.10.2003r.

w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie eksploatacji niektórych urządzeń transportu bliskiego - Dz.U. Nr 193, poz. 1890). Jeśli któryś z wymienionych warunków nie jest spełniony wówczas nie mogą oni wydać decyzji dopuszczającej urządzenie do eksploatacji, bądź też mają obowiązek wstrzymania decyzji w razie stwierdzenia zagrożenia dla życia, zdrowia, czy mienia. Aby mówić o działaniu na szkodę interesu społecznego należy wykazać, iż z zachowania funkcjonariusza mogła wyniknąć szkoda rozumiana szeroko, a mianowicie jako każde narażenie dobra chronionego prawem. Niewątpliwie w świetle wnikliwie przeanalizowanych w sprawie okoliczności i dowodów, ocenionych we wzajemnej korelacji wynika, że oskarżeni - Inspektorzy UDT - nie dopełnili obowiązku przeprowadzenia badań odbiorczych, czy okresowych zgodnie z obowiązującymi ich przepisami. Wydali decyzje zezwalające na eksploatację urządzeń transportu bliskiego w sytuacjach niedopuszczalnych, a mianowicie bez przeprowadzenia badań odbiorczych, pod nieobecność konserwatora, mimo braku kwalifikacji konserwatora, braku dzienników konserwacji, osób wyznaczonych do konserwacji i obsługi posiadających odpowiednie kwalifikacje, a nadto M. C. nie dopełnił obowiązku i wbrew wymogom wskazanym w § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 18 lipca 2001r. w sprawie trybu sprawdzania kwalifikacji wymaganych przy obsłudze i konserwacji urządzeń technicznych jednoosobowo przeprowadził egzamin bez części praktycznej, wcześniej przeprowadzając szkolenie w tym samym zakresie, przyjmując za to kwotę 3000 zł. Zachowaniami swoimi, opisanymi w zarzutach, naruszyli obowiązujące ich przepisy prawa, czym wbrew twierdzeniom skarżących, jak słusznie uznał Sąd meriti, działali oni bezpośrednio na szkodę interesu społecznego. Mając świadomość tego, że nie widząc i nie sprawdzając urządzenia może ono okazać

się niesprawne, również bez systematycznych przeglądów i analizy ich wyników w dziennikach konserwacji nie byli w stanie zapoznać się z pracą urządzeń pomiędzy badaniami, czy też przeprowadzając badania UTB pod nieobecność konserwatora, czy też tolerując brak wymaganych uprawnień przez zatrudnionego konserwatora, jak również egzaminując w niepełnym zakresie (bez egzaminu praktycznego) osoby, które miały obsługiwać żurawiki przyścienne warsztatowe, narażali społeczeństwo, w szczególności osoby pracujące na tych urządzeniach na powstanie szkody, stwarzali zagrożenie dla chronionego prawem dobra publicznego. Ich działania, tj. przeprowadzanie badań, egzaminów były wprawdzie działaniami w ramach przysługujących im uprawnień, ale były niezgodne z ich prawnymi warunkami. Podsumowując te rozważania wskazać należy, że skarżący wyrok obrońcy oskarżonych próbują w zupełnie nieprzekonujący sposób wykazać, że znamiona tych przestępstw nie zostały w niniejszej sprawie zrealizowane. Pogląd skarżących nie koresponduje z zapatrywaniami w tej kwestii Sądów obu instancji.

Sąd Okręgowy uznał, iż orzeczone wobec oskarżonego M. C. kary jednostkowe i kara łączna, w szczególności z uwagi na czyn z pkt VIII aktu oskarżenia, będący występkiem o dużym stopniu społecznej szkodliwości, są karami sprawiedliwymi, adekwatnymi do stopnia winy, jak i wagi przypisanych temu oskarżonemu przestępstw. Oskarżony ten jako funkcjonariusz publiczny – Inspektor UDT, osoba wykształcona i przeszkolona w zakresie bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych i odpowiedzialna za powyższe, wielokrotnie naruszając wskazane w zarzutach, obowiązujące przepisy prawa, wydawała decyzje zezwalające na eksploatację tych urządzeń, mimo niespełnienia ku temu warunków. W opisanych w stanie faktycznym sytuacjach winien wydać decyzje o wstrzymaniu eksploatacji tych urządzeń (art. 18 ust. 1 ustawy o dozorze technicznym), on zaś tego nie czynił, czym niewątpliwie działał na szkodę interesu publicznego, bowiem naraził nieokreśloną liczbę osób na szkodę związaną z pracą potencjalnie niebezpiecznych urządzeń, gdyż za takie należało uznać urządzenia niekonserwowane w ogóle lub konserwowane przez nieuprawnione, nieposiadające właściwych kwalifikacji osoby, a nadto urządzenia nie posiadające dzienników konserwacji, w których winny być zapisane wszystkie dokonywane przeglądy, naprawy, a więc funkcjonowanie takiego urządzenia w okresach pomiędzy badaniami. Nie można uznać, że samo badanie okresowe było wystarczające do określenia sprawności urządzenia i ustalenia, czy dalsza jego eksploatacja jest bezpieczna. Dodatkową okolicznością obciążającą tego oskarżonego, która miała wpływ nie tylko na kwalifikację prawną czynu z pkt IX aktu oskarżenia, ale i na wymiar kary było to, że w protokole badania okresowego poświadczyl nieprawdę co do obecności podczas badania konserwatora K. K. (1), podczas gdy osoba ta była nieobecna na badaniu, a zatem nie tylko on jako Inspektor tego Urzędu nie dopełnił swoich

obowiązków, gdyż w czasie badania nie było konserwatora, czym działał na szkodę interesu publicznego (art. 231 § 1 kk), ale też sfalszował protokół badania okresowego (art. 271§ 1 kk). Poza tym, co najistotniejsze, na wymiar kary łącznej orzeczonej wobec M. C., decydujący wpływ miało przypisanie mu występku z art. 231 § 2 kk, o czym była mowa wyżej. Całość zachowań opisanych w tym zarzucie niewątpliwie wyczerpała znamiona wskazanego przestępstwa popełnionego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Argumenty Sądu w tym zakresie przekonują w całości tak, jak orzeczona za ten czyn kara roku pozbawienia wolności. Również kara łączna w wymiarze dwóch lat z warunkowym zawieszeniem jej wykonania tytułem próby na 4 lata jawi się jako kara sprawiedliwa, odpowiednia do ilości, wagi występku, tj. stopnia ich społecznej szkodliwości i stopnia winy. Kara ta i pozostałe rozstrzygnięcia z nią związane są prawidłowe i właściwie umotywowane w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Z kolei w odniesieniu do oskarżonych E. C. i Z. K. (1) Sąd II instancji uznał, iż orzeczone kary są zbyt surowe, a czyny przypisane tym oskarżonym charakteryzują się nieznacznym stopniem społecznej szkodliwości i z tego względu właściwe będzie w niniejszej sprawie warunkowe umorzenie wobec nich postępowania karnego. Z drugiej strony, w świetle całokształtu okoliczności sprawy, wykazania, że niefrasobliwe działania tych osób będących funkcjonariuszami publicznymi, które opisane zostały w zarzutach, stwarzały zagrożenie dla chronionego prawem dobra publicznego, jakim jest szeroko rozumiane bezpieczeństwo obywateli i z tego względu niemożliwe było uznanie, jak chciała tego obrona, iż czyny te nie stanowiły przestępstw, bo odznaczały się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Właśnie instytucja warunkowego umorzenia postępowania z założenia ma znajdować zastosowanie tam, gdzie stopień społecznej szkodliwości czynów nie jest znaczny i nie ma potrzeby, ze względu na cele kary, jej wymierzania i doprowadzania do wyroku skazującego. Ma zastosowanie właśnie do drobnej przestępczości, gdy górna granica zagrożenia karą nie przekracza 3 lat pozbawienia wolności. Nie ma zatem przeszkody, o której mowa w art. 66 § 2 kk, aby warunkowo umorzyć postępowanie karne w przypadku występku z art. 231 § 1 kk, czy art. 270 § 1 kk. Typy czynów zabronionych, ale też konkretna płaszczyzna niniejszej sprawy, dają możliwość skorzystania z tej instytucji. Sąd może bowiem warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie wskazane w art. 66 § 1 kk, wymienione wyżej przesłanki w niniejszej sprawie zostały spełnione. We wcześniejszej części uzasadnienia wykazano, iż wina oskarżonych w zakresie przypisanych im występku została stwierdzona, a zatem okoliczności popełnienia tych czynów nie budzą wątpliwości. Nie jest również znaczny, a więc jest „średni” stopień winy i stopień społecznej szkodliwości przypisanych przestępstw. Te okoliczności, w powiązaniu z rodzajem i charakterem naruszonego dobra, a także dotychczasową niekaralnością oskarżonych, ich właściwościami i warunkami osobistymi i dotychczasowym sposobem życia stwarzają uzasadnione przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania E. C. jak też Z. K. (1) będą przestrzegać porządku prawnego, w szczególności nie popełnią przestępstwa. W tej sytuacji zasadne było warunkowe umorzenie wobec tych oskarżonych niniejszego postępowania przy ustaleniu okresu próby na 2 lata wobec E. C., a na okres roku wobec Z. K. (1). Wyznaczone okresy próby, zróżnicowane z uwagi na to, że pierwszy z oskarżonych popełnił cztery występków a drugi z nich jeden, winny wychowawczo wpłynąć na oskarżonych, powstrzymać ich od podobnych zachowań w przyszłości, służyć też będą weryfikacji postawionej prognozy kryminologicznej. Bezpośrednimi dolegliwościami finansowymi dla tych oskarżonych, które winny wpłynąć nań wychowawczo, w kierunku wzmocnienia pozytywnych postaw sprawcy przestępstwa, będą orzeczone na podstawie art. 67 § 3 kk świadczenia pieniężne w kwocie 500 złotych od Z. K. (1) i w kwocie 2000 zł od E. C. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Ustalone kwoty są realne do zapłaty, zważywszy na ich sytuacje rodzinne, majątkowe i wysokość uzyskiwanych dochodów.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk i art. 456 kpk orzekł, jak w wyroku.